

W
Y
D
A
N
I
E

NOTATNIK



S
P
E
C
J
A
L
N
E

ŚWIERADÓWSKI

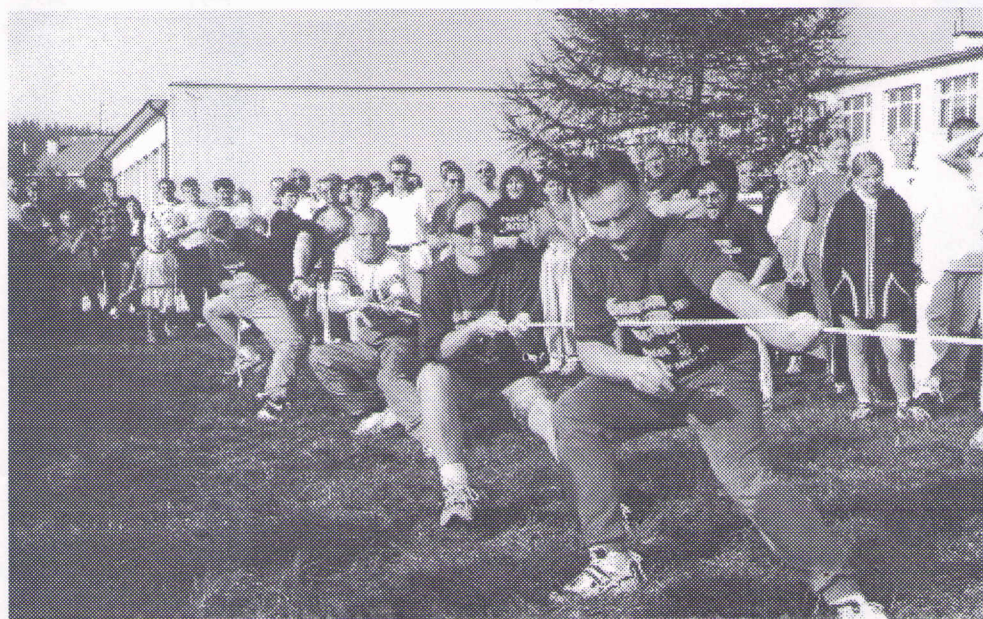
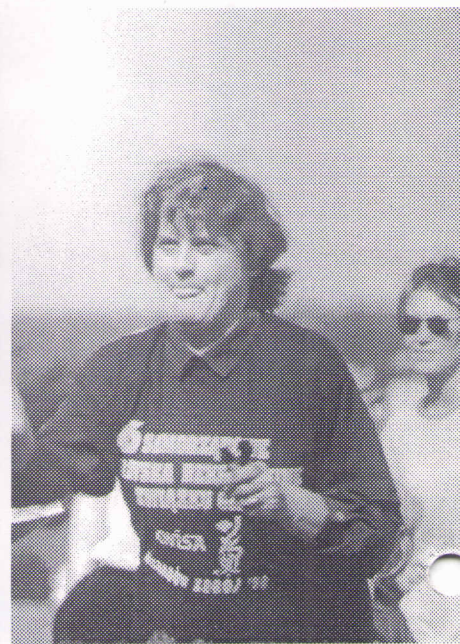
II KADENCJA RADY MIEJSKIEJ 1994-98



Szkółka Podstawowa w Świeradowie Zdroju, oddana do użytku 18 lat temu, a przed dwoma laty przejęta przez miasto, doczekała się w tym roku gruntownej modernizacji. Wymieniono wszystkie okna, ocieplono ściany, zainstalowano kotłownię gazową i pomalowano elewację- wszystko to kosztowało 1,5 mln złotych, ale tylko 400 tysięcy zł pochodziło z budżetu miasta - reszta zaś z dotacji PHARE i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

KOZIMŁAD
WYDZIAŁ

VI SAMORZĄDOWE IGRZYSKA REKREACYJNE ZWIĄZKU GMIN KWISA – ŚWIERADÓW ZDRÓJ 26 IX 1998



— *Jest bardziej Świeradów uzdrowiskiem czy ośrodkiem wczasowym i turystycznym?*

— Do 1990 postrzegano miasto jako wyłącznie uzdrowisko - ciche i spokojne. Już w pierwszej kadencji rady zapoczątkowano przemiany, by korygować proporcje między funkcją uzdrowiskową i turystyczną, próbując Świeradowowi - z niezłym rezultatem - dodać funkcje rekreacyjne, wypoczynkowe, sportowe.

— *Te funkcje się ze sobą nie kłócą? Turyści lubią gwar, ruch, zabawę, muzykę, bary czynne do późna w nocy, kuracjusze natomiast życzyliby sobie spokoju i ciszy.*

— Uzdrowisko dba w swoich obiektach o ciszę, a kulturą wszystkich gości jest to, by po terenach uzdrowiskowych nie jeździć z piskiem opon i wyciem silnika.

— *Najważniejsze przedsięwzięcie ekologiczne, jakim była gazyfikacja, miało na celu doprowadzenie jakości powietrza do wyśrubowanych norm przewidzianych dla stref chronionych.*

— Każdy chciałby przebywać w miejscu o nieskażonej przyrodzie i czystym powietrzu. Jest się czym pochwalić. Zmieniono na gazowe wszystkie kotłownie uzdrowiskowe, niemal wszystkie komunalne i wiele pensjonatowych. Za efektem ekonomicznym idzie teraz efekt estetyczny, bo wymieniając stolarkę okienną dociepla się ściany i wygląda elewacje. Gdy nowa ustawa termomodernizacyjna wejdzie w życie, chętni ruszą po kredyty preferencyjne.

— *To jedyne samodzielne uzdrowisko w woj. jeleniogórskim, czy fakt ten był wykorzystywany przy zdobywaniu funduszy na rozwój miasta?*

— Wciąż argumentowaliśmy w naszych wystąpieniach o tym, iż trzeba chronić strefę specjalną. I pomagało - w zdobywaniu funduszy na ekologiczny rozwój miasta. Nie udało się natomiast zdobyć funduszy na wspomaganie inwestycji sportowych. Mimo to we własnym zakresie uruchomiliśmy stadion, basen, który długie lata był nieczynny, w tym roku otworzyliśmy kort tenisowy, zarządzany przez nieformalną grupę miłośników tego sportu. Mamy Izerskie Rowerowe Lato, w trakcie którego co dwa tygodnie grupa młodzieży jeździ rowerami górskimi po wspaniale utrzymanych trasach, reaktywowane zostały biegi uliczne. Utrzymujemy dwie młodzieżowe drużyny piłkarskie, grające w rozgrywkach wojewódzkich, i jeśli zapał tej młodzieży nie ostygnie, dotacje będą coraz większe.

— *Na ile turystyczny aspekt ważny był w pracy samorządu w czasie minionej kadencji?*

— Miasto uczestniczy we wszystkich znaczących targach turystycznych: w Poznaniu, Berlinie, Jeleniej Górze. W tym roku w zaadaptowanym lokalu Miejskiej Agencji Turystycznej Świeradów włączono w sieć informacyjną województwa jeleniogórskiego.

Sukcesem jest też telefonizacja, która dla prawidłowego funkcjonowania bazy jest niezbędna. Społeczny komitet wielkim wysiłkiem wykonał kanalizację światłowodową, co zmusiło telekomunikację do ułożenia w niej kabli i uruchomienia centrali. Ponad dwukrotnie wzrosła liczba abonentów i dziś tam, gdzie rozprowadzona jest sieć, każdy może mieć telefon. Funkcjonuje też GSM Plus, który ma swoją stację nadawczą.

— *Nic pan nie mówi o przejściu granicznym, na otwarcie którego władze miejskie długo naciskały. Czy jednak spożytkowano korzyści płynące z faktu otwarcia tego przejścia?*

— Rzeczywiście, nie widać boomu. I nie będzie go widać jeszcze jakiś czas, zanim nie

czyli około 400 bezrobotnych, dziś jest 200-240. Kolejne pensjonaty otwierają swe podwoje, każdy ma restaurację, więc naturalną kolejną rzeczą szukają pracowników, sięgając niejednokrotnie po ludzi z sąsiedniej gminy Mirsk.

— *Jaką rolę w waszej strategii odgrywać ma Czerniawa?*

— Dla niej szansą rozwoju jest przejście graniczne.

— *Ale jakoś nie widzi się, by właśnie tam rozwinęła się sfera handlu i usług z myślą o turystach przekraczających granicę, którzy przecież najpierw jadą przez Czerniawę.*

— Rzeczywiście, trudno zrozumieć, że na terenach prywatnych, a te przeważają przy granicy, nie rozwinęła się sieć handlowo-usługowa. Gmina w ubiegłym roku sprzedała grunt pod motel, parking, stację paliw i kompleks handlowy, a inwestor stara się o zezwolenie. Myślę, że tyle wystarczy, bo Czerniawa powinna zachować walory klimatycznego uzdrowiska dziecięcego i należy tam inwestować bardzo ostrożnie. Tak że poza wioską rzemieślników i artystów, poza ścieżkami rowerowymi i szlakami turystycznymi powinniśmy unikać większego ruchu budowlanego.

— *W telewizji wypowiadał się niedawno burmistrz Ciechocinka, który powiedział, że w ich kurorcie w każdym miesiącu odbywają się interesujące wydarzenia artystyczne. Świeradowowi chyba jeszcze trochę brakuje do tego poziomu optymizmu. A przecież od ponad stu lat w filozofii funkcjonowania kurortu jest muzyka, zwłaszcza promenadowa. Nie wydaje się panu, że uzdrowisku brakuje właśnie muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej?*

— Organizujemy i finansujemy dwie duże imprezy: międzynarodowy festiwal orkiestr młodzieżowych i festiwal muzyki dawnej, ponadto muzyka rozbrzmiewa podczas Dni Kwitnących Rododendronów i podczas koncertów kameralistów wojskowych. Ale na pewno brakuje paru cyklicznych imprez kameralnych. Powinno to należeć do uzdrowiska, jednak znając ich kondycję finansową trudno uwierzyć w skuteczne działania. Nie wykluczam, że w przyszłym roku sfinansujemy koncerty promenadowe.

— *Czego w minionej kadencji nie udało się zrobić?*

— Za największą porażkę uważam to, iż nie udało nam się zmienić granic administracyjnych, co pozwoliłoby wreszcie ruszyć budowę wyciągu na Stóg Izerski. Niektórzy uważają, że miasto jest słabo promowane na zewnątrz, ale odpowiadam na to, że dopiero niedawno powstały warunki na to, by właśnie teraz taką akcją promocyjną można zacząć, bo mamy już się czym pochwalić i co pokazać. Cztery lata byłoby to wyjście przed orkiestrę i przyniosłoby skutek odwrotny od zamierzonego.

— *Dziękuję za rozmowę.*

CZAS ZACZĄĆ PROMOCJĘ



Rozmowa ze Zdzisławem Pulikowskim, burmistrzem Świeradowa Zdroju.

uruchomią przejścia w Kopaczowie, które zwłaszcza Niemcom pozwoli przeciąć Worek Turowski i przez Czechy wjechać w Góry Izerskie. Wtedy Świeradów będzie pierwszy na ich drodze. Za to przejście w Czerniawie wzbogaciło bardzo ofertę turystyczną pensjonatów, które zapraszają na zakupy do Nowego Miasta, do zwiedzania zamku we Frydlancie, do restauracji-beczki w Łażniach Libverda, na wycieczki do Liberca, Pragi i Wiednia. Przez to stworzyło się wiele miejsc pracy, bo pojawiły się firmy turystyczne, które zatrudniły kierowców i przewodników.

— *Właśnie, po upadku FWP i załamaniu się lecznictwa uzdrowiskowego załamał się rynek pracy. Ile było bezrobotnych w dolku?*

— Wynosiło ono wtedy blisko 21 procent,

CZAS KONTYNUACJI

Swymi refleksjami na koniec kadencji dzielą się członkowie Zarządu Miasta.

Stanisław Kudera, wiceburmistrz:

Mam za sobą tylko pół kadencji, a do zarządu wszedłem w momencie, gdy ogłoszono referendum za odwołaniem całego składu rady. Przewodniczący rady podjął się udanej mediacji między stronami, by doprowadzić do kompromisu i pozwolić tym samym działać radzie do końca w nie zmienionym składzie.

Przy podziale obowiązków przypadła mi sfera gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, oświata, sport i kultura; wykonywałem jednocześnie te zadania, które tradycyjnie wy-



pełniał sekretarz urzędu.

Te dwa lata to dalszy impet w działaniach proekologicznych, będących następstwem doprowadzenia gazu do miasta - myślę tu o kilkunastu kotłowniach komunalnych (a w szkole przede wszystkim) w których paliwo gazowe zastąpiło węglowe. Oczywiście, odbija się to na budżecie, bo trzeba nie tylko spłacać zaciągnięte na gazyfikację kredyty, lecz także zaciągać nowe na modernizację ogrzewania, niemniej korzyści z tej operacji są niewymierne i ocenia je następne pokolenia. W każdym razie nieprędko dokona się postęp równie efektywny (i efektowny zarazem), jaki miał miejsce podczas gazyfikacji. W gospodarce mieszkaniowej dla odmiany panuje zastój, a jego obrazem jest wielkość zadłużenia względem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - 234 tysiące złotych pod koniec sierpnia. Są to głównie zaległości za dostawę ciepła. Przy braku takiej kwoty w kasie nie ma już funduszy na ciekące dachy, na obciążające elewacje, które na tle coraz ład-

niejszy obiektów pensjonatowych nie tylko wydają świadectwo gospodarzowi domów komunalnych, czyli miastu, ale przede wszystkim wpływają na ogólny wizerunek uzdrowiska i wczasowiska, które znacznie traci w oczach gości.

Wygraliśmy w sądzie dwie sprawy z największymi dłużnikami, z których jeden był nam winien 7500 zł, a drugi 4500 zł. Wobec pierwszego uzyskaliśmy wyrok zezwalający nam na eksmisję na bruk, wobec drugiego - do lokalu zastępczego. Nie zastosowaliśmy jednak tak drastycznych środków, bo rodzin z dziećmi na bruk nigdy nie wywalimy. Natomiast wobec osób samotnych uchylających się od płacenia należności będziemy bardziej stanowczy.

Obu „zasądzonych” dłużników przesiedliliśmy do lokali zastępczych, a zwolnione mieszkania poszły na przetarg. Jedno już zostało sprzedane: ZGM odzyskał dług, opłacił koszty procesowe i jeszcze zostało na kocioł gazowy w kolejnym budynku komunalnym.

Te dwa przypadki otwierają drogę do podobnych rozstrzygnięć w przyszłości. W każdym razie wysłano już 40 wezwań do zapłaty, gotowych jest też kilka następnych wniosków do sądu.

Budżet miał do tej pory wypełniać różnice między ceną urzędową a kosztami utrzymania substancji, ale możliwości finansowe gminy nigdy nie dogonią potrzeb. Dlatego będę postulować, żeby w projekcie budżetu przyszłorocznego uwzględnić wydatek rzędu 100 tys. złotych wyłącznie z przeznaczeniem na naprawę dachów, kominów i elewacji. Natomiast klatki schodowe i otoczenie budynków powinny być utrzymane w należytym porządku siłami lokatorów.

Oczywiście, że najrozsądniejszym rozwiązaniem byłaby sprzedaż mieszkań i choć zainteresowanie kupnem z dużą bonifikatą, dochodzącej do 95 proc. ich wartości, jest dość duże, skala tej operacji daleka jest od zadowalającej. Jednym z powodów jest zbyt mała „przepustowość” służb odpowiedzialnych za zbywanie mieszkań: geodezji, biegłych wycenających itp. Niemniej, ten proces wcześniej czy później nabierze rozpędu.

Niestety, w ostatnich ośmiu latach samorządowych nie przybyło miastu ani jedno nowe mieszkanie komunalne i za kilka lat problem urośnie do niepokojących rozmiarów. Myślę, że już rada następnej kadencji będzie musiała się z nim zmierzyć, bo ludziom biednym gmina ma obowiązek pomagać w ramach swych zadań statutowych. Można jedynie żałować, że rada pierwszej kadencji nie zatrzymała dwóch lub trzech dawnych domów FWP, w których można by urządzić lokale komunalne. Wtedy budżet dostał wprawdzie bieżący zastrzyk gotówki, w żaden jednak sposób nie rekompensuje to wydatków, jakie wcześniej czy później trzeba będzie ponieść.

Małgorzata Gettner:

Dla mnie zawsze najbliższa była oświata. Dzięki przychylnemu stanowisku rady, także za czasów kuratorskich, szkoły wiele zyskały. 11 rok pracuję w szkole w Czerniawie i każdy z burmistrzów życzliwie traktował nasze problemy.

Kadencja była dla mnie bardzo owocna - a pierwszy raz pracowałam w radzie - bo problemy oświatowe rozwiązywało się zwykle za pierwszym razem przez aklamację. Uważam, że naszym sukcesem jest także przekazanie kultury w prywatne ręce, dzięki czemu zaoszczędziliśmy na finansach likwidując miejski ośrodek kultury i sportu, a zyskaliśmy na jakości tych usług.

Najbardziej gnębią mnie telefony, bo Świeradów je ma, a Czerniawa nie, gdyż opór kierownictwa TP SA w Lwówku sprawił, że nowe do nas linie nie doszły. Nie mamy oczyszczalni ścieków, ale jesteśmy zgazyfikowani.

No i mamy przejście graniczne, które Czerniawę stawia w dość ciekawym położeniu, choć ludzie jeszcze nie wyciągają korzyści płynących z tego faktu. Na razie jesteśmy jeszcze zbyt biednym społeczeństwem, by inwestować w infrastrukturę przygraniczną. W szkole czerniawskiej, którą obecnie kieruję, udało się w minionej kadencji wyko-



nać kilka istotnych przedsięwzięć: zmodernizować kotłownię na gazową (jeszcze przed szkołą świeradowską); wymienić instalację centralnego ogrzewania na energooszczędną; zainstalować oświetlenie parkowe wokół szkoły, dzięki czemu po zmroku obiekt jest lepiej chroniony; dobudować całe skrzydło, gdzie mieści się obecnie przedszkole dla 22 dzieci; zbudować salkę gimnastyki korekcyjnej i sanitariaty. Ponadto urządziliśmy w szkole zaplecze kuchenne, a w zaadaptowanym pięttrze, gdzie wcześniej znajdowało się

c.d. na str. 6

ZESTAWIENIE ZADAŃ INWESTYCYJNYCH W OKRESIE KADENCJI 1994-1998

Lp.	Nazwa zadania	Charakterystyka robót i wykonawca	Lata	Wartość w tys. zł
1.	III etap budowy sieci gazowej średniego ciśnienia	wykonano około 10 km sieci gazowej wykonawca	1995-1996	831
2.	Kotłownia osiedlowa ul. Korczaka 4	modernizacja kotłowni koksowej na kotłownię gazową o mocy 1.725 kW wykonawca — ZUTEN Zgorzelec	1995-1996	566
3.	Adaptacja pomieszczeń na Żłobek ul. Sienkiewicza 10	wykonawca — Zakład Malarsko-Murarski M. Stachurski, Świeradów Zdrój	1995	12
4.	Kotłownia Szkoły Podstawowej nr 2 ul. Sanatoryjna 3	modernizacja kotłowni koksowej na kotłownię gazową o mocy 70 kW wykonawca — ZUTEN Zgorzelec	1996	63
5.	Remont kapitalny ulic	Spokojna, Starowiejska, Nadrzeczna, Strażacka, St. Batorego, Polna, Wolna, Nad Basenem, Dolna, Zakopiańska, Wiejska, Kościuski, Żwirki i Wigury, Kardynała St. Wyszyńskiego	1997-1998	436
6.	Adaptacja pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 2 na oddział przedszkolny oraz rozszerzenie organizacji szkoły z 4 na 6 klas	remont kapitalny pomieszczeń na przedszkole i klasy, wymiana pokrycia dachowego i instalacji odgromowej, remont instalacji centralnego ogrzewania, adaptacja pomieszczeń na pracownię komputerową.	1997	77
7.	Adaptacja pomieszczeń w budynku przy ul. 11-go Listopada 35 na Bibliotekę Miejską, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i ZGM	wykonano systemem gospodarczym	1997	22
8.	Adaptacja pomieszczeń na Miejską Informację Turystyczną i komputerowy System Informacji Turystycznej	włączenie Świeradowa Zdroju do komputerowej Sieci Informacji Turystycznej Województwa Jeleniogórskiego	1997	30
9.	Kanalizacja sanitarna i deszczowa ul. Polna i Nad Basenem	budowa kanalizacji długości 0,7 km wykonawca — REMO Lwówek Śląski	1997	220
10.	Modernizacja oczyszczalni ścieków Imhoff przy ul. Zakopiańskiej	modernizacja oczyszczalni o przepustowości 60 m3/dobę wykonawca — REMO Lwówek Śląski	1997	60
11.	Kotłownia komunalna ul. Górska 6	modernizacja kotłowni koksowej na kotłownię o mocy 225 kW wykonawca — ZUTEN Zgorzelec	1996-1997	108
12.	Kotłownia Przedszkola Miejskiego ul. Piłsudskiego 17	modernizacja kotłowni koksowej na kotłownię gazową o mocy 120 kW wykonawca — HEMAX Świeradów Zdrój	1997	66
13.	Modernizacja oświetlenia ulicznego w Świeradowie	wymiana opraw oświetlenia ulicznego na energooszczędne w Świeradowie Zdroju oraz ozdobne (taras Domu Zdrojowego i ul. Zdrojowa), wykonanie oświetlenia ulicznego terenu Szkoły Podstawowej nr 1 i 2, ul. Stromej.	1997	253
14.	Przychodnia Zdrowia w Czerniawie Zdroju	remont pomieszczeń wykonawca — Usługi Ogólnobudowlane A. Juncewicz Świeradów Zdrój	1998	9
15.	Modernizacja kotłowni komunalnych	Batorego 7, Mickiewicza 2, Górska 1, Górska 5, Wczasowa 8, Graniczna 1, 11 Listopada 35, Piłsudskiego 15, Zielona 1, Zdrojowa 10, Sanatoryjna 45.	1997-1998	75
16.	Kanalizacja sanitarna, ul. Górska i 11 Listopada w Świeradowie Zdroju	budowa kanalizacji długości 0,7 km i włączenie jej do oczyszczalni BOS przy ul. Grunwaldzkiej wykonawca — PBU IZERY Świeradów Zdrój	1997-1998	216
17.	Remont i adaptacja pergoli na punkt informacji turystycznej	wykonano panoramę miasta, plan miasta	1998	30
18.	Budowa kaplicy cmentarnej i oddanie do użytku nowego cmentarza przy ul. Cichej	wykonano systemem gospodarczym	1997-1998	65
19.	Wykonanie linii kablowej niskiego napięcia na ulicy Nad Basenem i Zakopiańskiej	wykonawca — Zakład Energetyczny Jelenia Góra, Zakład Remontowo-Budowlany J. Zwolak, Mroczkowice.	1998	60
20.	Oświetlenie uliczne ulicy Nad Basenem	wykonawca — Zakład Remontowo-Budowlany J. Zwolak, Mroczkowice.	1998	20
21.	Wymiana sieci wodociągowej długości ok. 3,4 km	wykonawca — Instalatorstwo Sanitarne P. Bielewicz, Świeradów Zdrój	1996-1998	50
22.	Modernizacja ujęcia wody pitnej Wrzos	zwiększenie pojemności ujęcia wody pitnej z 80 m3 na 220 m3 oraz zmiana sposobu uzdatniania wody	1998	21
23.	Modernizacja systemu ogrzewania i termomodernizacja budynków Szkoły Podstawowej nr 1 i Domu Wczasów Dziecięcych w Świeradowie Zdroju	budowa kotłowni gazowej o mocy 575 kW, docieplenie ścian zewnętrznych, docieplenie stropodachu wentylowanego, wymiana stolarki okiennej na PCV wykonawca — PBU IZERY Świeradów Zdrój	1998	1.500
24.	Budowa punktów wypoczynkowych na trasach spacerowych i rowerowych	wykonano 3 punkty wypoczynkowe na trasach rowerowych i turystycznych	1998	2
25.	Udział w telefonizacji Świeradowa Zdroju	wykonanie kanalizacji światłowodowej	1994-1996	120

CZAS KONTYNUACJI

c.d. ze str. 4

mieszkanie, powstały nowe izby lekcyjne dla klasy V i VI. Obecnie urządzamy tu pracownię komputerową na 10 stanowisk plus dwie drukarki i 12 programów edukacyjnych - wszystko to otrzymujemy z ministerstwa.

Moim następcą z Czerniawy w radzie żyć, by powalczyli o drogi na osiedlu, o telefony, dwie kolejne wiaty przystankowe, o oczyszczalnię i o świetlicę dla młodzieży starszej. Młodzież nie ma tu praktycznie nic: ani klubu, ani kawiarni, ani dyskoteki. Myślałem, że udało mi się zrobić pierwszy krok - uzgodniliśmy z Zarządem Miasta, że mogę przekazać na ten cel pomieszczenia przyszkolne, mieszczące dawniej składziki gospodarcze i podręczne komórki.

Leszek Struzik:

Zamierzeń mieliśmy wiele, ale i tak trzeba je było dopasować do skromnych finansów miasta. Teraz słyszę zarzuty, że zarząd wydał pieniądze i nowa rada będzie musiała je spłacać. Ale to przecież normalne, samorząd zwykle realizuje cele dalekosiężne. Myśmy spłacali kredyty zaciągnięte przez poprzedników, nasze spłaca następcy, którzy zaciągną nowe, a spłaca je radni kolejnych kadencji. Pewnie, że najlepiej byłoby się rozwijać bez pożyczek, ale na to może sobie pozwolić chyba tylko Bogatynia.



Niektórzy mieszkańcy pytali mnie ostatnio, czy celowe było wydanie pieniędzy na remont szkoły i czy to nie jest przypadkiem kielbasa wyborcza. Jestem pracownikiem szkoły i uważam, że tylko ci, których dzieci się tu nie uczyły, mogą tak mówić. Wiatr dmuchał przez nieszczelne okna, grzejniki nie grzały, ogrzewanie kosztowało krocie i nie dawało efektu. Z jednej więc strony istniała pilna potrzeba modernizacji, z drugiej nadarzała się okazja uzyskania dotacji - to co, mieliśmy odmówić wzięcia tych pieniędzy?

Udział finansowy gminy i tak był niewielki, a nakłady na to zwrócą się w parę lat na oszczędnościach.

Piotr Puzyński:

Działania, które zaczęliśmy w pierwszej kadencji - a ja na pracę w zarządzie mogę spojrzeć z perspektywy aż ośmiu lat - były kontynuowane w następnej: niczego nie przerwaaliśmy ani nie zniweczyli. A po drodze niejako rodziły się nowe pomysły i gdy dziś patrząc na ich realizację, oceniam, że były bardzo dobre.



Doprowadzenie gazu do miasta podniosło rangę Świeradowa, gdyby jednak obecny burmistrz nie starał się o dotacje i tanie kredyty na modernizację kotłowni komunalnych, okazałoby się, że wszystkie wcześniejsze zabiegi o ten gaz były niepotrzebne.

Inne działania związane z komunalizacją mienia i jego późniejszą prywatyzacją też należy zapisać na konto sukcesów zarządu. Widać, że w ostatnich latach inicjatywa prywatna przebudziła się i dlatego pozycja Świeradowa względem Szklarskiej Poręby i Karpacza, do których porównujemy się już tradycyjnie, wyraźnie się poprawiła. Żeby była jeszcze lepsza, potrzebne są pieniądze, pieniądze i raz jeszcze pieniądze.

Skoło jest gaz i są światłowodowy, są dobre warunki do inwestowania - teraz o resztę niech się martwią prywatni inwestorzy. Gmina powinna im, oczywiście, maksymalnie ułatwiać formalności, a sama w ramach swych pilnych zadań musi zająć się teraz infrastrukturą podziemną, by można było w miarę szybko wziąć się wreszcie za naprawę nawierzchni ulic i chodników.

Następcą radziłbym, by szukali dla miasta takich pól inwestowania, by włożone pieniądze się zwracały, żeby to nie były przedsięwzięcia ładne i szybko „zjedzone”, a potem wymagające spłaty rat. Na pewno cenne będą te przedsięwzięcia, które nawet jeśli nie przyniosą bezpośrednich korzyści samorządowi, dadzą korzyść mieszkańcom, tworząc, dla przykładu miejsca pracy.

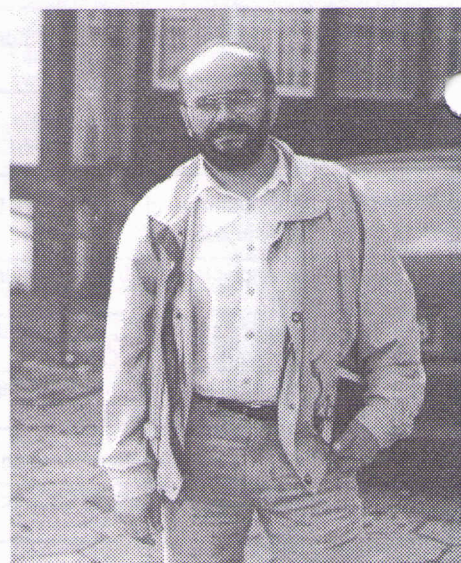
Taki efekt przyniosłoby zdobycie inwestora

na budowę zespołu wyciągów, o co obecny burmistrz od lat zresztą zabiega. Należałoby jednak przekonać gestorów bazy hotelowej, że ta inwestycja wpłynie korzystnie na wzrost ich obrotów i zysków, a zatem powinni z udziałami przystąpić do konsorcjum. Niestety, ten typ myślenia nie jest jeszcze powszechny, bo hotelarzom wciąż bliższa jest filozofia zamknięcia się w swych obiektach.

Dobra atmosfera dla atmosfery

Mówi Janusz Nuckowski — przewodniczący Rady Miejskiej w kadencji 1994-98:

Rozpoczynając kadencję przyjęliśmy generalną strategię likwidowania zagrożeń ekologicznych, mając jeszcze świeżo w pamięci, co zanieczyszczenie powietrza zrobiło z naszymi lasami. Gdy zaczęto zmieniać kotłownie węglowe na gazowe i gdy zniknęły wreszcie czarne pióropusze dymów z kominów, które przynosiły wstyd miejscowości uzdrowskiej, mogliśmy wyjść na zewnątrz z argumentami, iż w Świeradowie można i warto inwestować. Dziś wskaźnikiem atrakcyjności miasta jest rosnąca cena lokali, nieruchomości i gruntów. Jeśli porównamy, że dom wczasowy, kupiony na przetargu w 1992 roku za ówczesnych 300 milionów złotych, zostaje po trzech latach sprzedany przez właściciela, który palcem w nim nie kiwnął, za trzy miliardy złotych, otrzymamy właśnie ów wskaźnik atrakcyjności, który tak bardzo nas cieszy. Dodam tylko, że praktycznie wszystkie działki, które były do sprzedania, znalazły nabywców.



Może ktoś zapytać, dlaczego zatroszczyliśmy się o czystość atmosfery, nie czyniąc tego w równej mierze wobec ścieków. Trzeba było coś wybrać, by nie rozpraszać środków. Życie pokazało, że wybraliśmy trafnie, bo w czasie, gdy zakładaliśmy w mieście gaz, można było sięgnąć po tanie kredyty i dotacje

c.d. na str. 7

oraz wykorzystać dobrą atmosferę dla ochrony atmosfery. Okazuje się, że załatwiliśmy ten problem niemal rzutem na taśmę, gdyż dziś gazyfikacja nie znajduje się już na liście priorytetów funduszy ochrony środowiska, a oczyszczalnie i sieci kanalizacyjne nadal są nimi objęte. Przekazujemy naszym następcom przygotowaną koncepcję i dokumentację dla Świeradowa. Następna rada będzie się mogła wziąć się za dokończenie porządków w gospodarce ściekowej, gdyż - dziś już to wiadomo - pozwoli im na to budżet miasta. Niewątpliwie duże zadanie czeka nas w Czerniawie, gdzie trzeba wszystko zaczynać praktycznie od zera: całą sieć i nową oczyszczalnię. Są fundusze PHARE i wiele innych źródeł subwencji, trzeba tylko umieć do nich

dotrzeć z dobrze przygotowanymi wnioskami i zdobyć te pieniądze.

Jest to realne, co udowodniliśmy przy okazji modernizacji szkoły: ocieplenia, wymiany stolarki, zmiany kotłowni i wymiany instalacji. Budżet praktycznie dołożył do tego zadania kwoty, które leżały w jego możliwościach. Ale to się nie bierze ot, tak, lecz było poprzedzone żmudnym wydeptywaniem ścieżek przez burmistrza, który chodził za tym ponad pół roku. Z dobrym skutkiem - jak wiadać. Oby następcy (lub kontynuatorzy) wykazali się podobną skutecznością.

Brakuje nam jeszcze generalnie bazy hotelowej, rodzinnych pensjonatów z ok. 20 łóżkami na poziomie, który przesunąłby ciężar z weekendowego na wczasy pobytowe

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Jan Daszuta, przewodniczący Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Świeradowie Zdroju:

Mam za złe radnym poprzedniej kadencji, że - po pierwsze - nie dopuścili nikogo z grupy kupców, restauratorów i hotelarzy do udziału w pracach komisji rady. To przecież jest dopuszczalne w świetle prawa i tak się dzieje w wielu innych gminach, gdy reprezentanci liczących się grup nacisku nie mający swych przedstawicieli w radach zostają członkami komisji z głosem doradczym.

c.d. na str. 8

GORĄCE WIZJE LETNICH SZKÓŁ

Pierwsza letnia szkoła architektury, na której kilkunastu studentów z Politechniki Wrocławskiej pod okiem prof. Zbigniewa Bacia wypełniało swymi pomysłami wolne przestrzenie w Świeradowie i Czerniawie, miała miejsce przed rokiem. Uczelnia zgłosiła taką propozycję miastu i chętnie ją przyjęło, gdyż za cenę noclegów i wyżywienia dla przyszłych adeptów architektury otrzymano projekty, za które profesjonalistom z tytułami trzeba by zapłacić znacznie więcej.

Głównym celem ubiegłorocznych warsztatów było zagospodarowanie urbanistyczne terenu o powierzchni ok. 4,5 ha znajdującego się pomiędzy ulicami: Zdrojową, Wyszyńskiego, Sienkiewicza i

To, co narysowali uczniowie niecodziennej szkoły, będzie narzucać formę architektoniczną późniejszym inwestorom i projektantom. Nie będzie zatem żadnej przypadkowości form, kształtów i kolorów.

Projekty były wariantowe, a rada miała dokonać wyboru jednego z nich. Ponieważ jednak zaczął się czas zbierania materiałów do nowego planu zagospodarowania przestrzennego, który powinien powstać do roku 2000, postanowiono, że wszystkie dokonania letnich szkół zostaną potraktowane jako elementy przygotowań planistycznych, a wyboru dokona rada w nowym składzie.

Należy mieć nadzieję, iż pierwsze realizacje rozpoczną się już na przełomie wieków. Natomiast w mieście wciąż znajdują się wolne tereny i będzie szansa na to, iż młodzi architekci przyjadą znowu, zwłaszcza, że ci, którzy rysowali koncepcje dla wioski rzemieślni-



Piastowską, przewidzianego przede wszystkim pod zabudowę pensjonatów i hotelową, choć nie zabrakłoby tam również zieleni w miejscach wypoczynku dla spacerowiczów oraz miejsca na korty, boiska i pole do minigolfa.

Latem tego roku studenci przyjechali znowu - tym razem już na wyraźną prośbę władz samorządowych. Świeradów miał do zagospodarowania 3,8 ha poniżej linii domków jednorodzinnych przy ul. Wyszyńskiego. Tam też powinny stanąć pensjonaty, ale będzie to miejsce głównie pod budownictwo jednorodzinne - każdy inwestor otrzyma działkę o minimalnej powierzchni 1000 m kw., choć będą i większe (rysunek przedstawia jedną z koncepcji).

ków i artystów w Czerniawie, chcieliby być współrealizatorami zadania, którego miasto byłoby początkowym inwestorem.

Ważne jest to, że zarówno studenci, jak i ich nauczyciele akademicy bardzo chcą do Świeradowa przyjeżdżać, uznając uzdrowisko za niewyczerpane pole do popisów dla najśmielszych nawet wizjonerów. Na korzyść miasta - poza faktem, iż studenci są w nim zawsze serdecznie witani - przemawia i to, że przez powojenne półwiecze w Świeradowie nie zepsuto przestrzeni w takim stopniu, w jakim stało się to w Karpaczu czy Szklarskiej Porębie. A to, co mimo wszystko zepsuto (jak choćby Storczyk), da się jeszcze naprawić.

PYTANIA I ODPOWIEDZI c.d. ze str. 7

Myśmy na pierwszym posiedzeniu spróbowali przekonać radę, by przyjęła naszą propozycję, ale odczuwało się wyraźną niechęć wobec nas i daliśmy sobie spokój.

Po wtóre - że nie pytając nas w ogóle o opinię uchwalili niezwykle wysokie podatki, każdy w górnych granicach widełek. Uderzyły one zwłaszcza w hotele i pensjonaty, które w ostatnich latach miały bardzo złą koniunkturę, a podatki dodatkowo ją pogorszyły. Gdyśmy porównali nasze opłaty z uchwalonymi w innych gminach, okazało się, że w Świeradowie wszystkie są maksymalne. Dobrze, że ustawodawca wyznaczył górne pułapy, bo pewnie mielibyśmy te podatki jeszcze wyższe.

Po trzecie - że uznali, iż właściciele pensjonatów nie mają prawa do ulgi podatkowej w przypadku zmiany ogrzewania z węglowego na gazowe.

Po czwarte wreszcie - że cofnęli własną uchwałę, która przyznawała 30-procentową bonifikatę nabywcom lokali użytkowych płacącym od razu gotówką. Wiele osób nabyło prawa do tej bonifikaty, ale z powodu przedłużających się formalności nie tylko ją utracili, ale od pełnej kwoty musieli dodatkowo odprowadzić 22-procentowy VAT. Sumując te kwoty otrzymaliśmy cenę o połowę wyższą od spodziewanej. W dodatku urzędnik wyceniający lokale na zlecenie miasta zawyżał ich wartość i gdy powoływaliśmy innego biegłego, okazywało się, że te same lokale stały się nagle nawet o 20 procent tańsze.

*

Na pytania te odpowiada burmistrz **Zdzisław Pulikowski**:

Odnosząc się do zarzutów p. Daszuty chciałbym na wstępie stwierdzić, iż nie czuję się upoważniony odpowiadać za całą Radę Miejską za to, że nie dopuściła przedstawicieli kupców, restauratorów i hotelarzy do udziału w pracach komisji rady. W tych sprawach decyduje wybór w drodze głosowania.

Jeśli chodzi o drugi zarzut dotyczący podatków pragnę zauważyć, że

zarówno nasza, jak i inne gminy turystyczne, a więc Szklarska Poręba, Karpacz, Piechowice i Jelenia Góra, pobierają podatek od nieruchomości w górnych granicach określonych przez ministra finansów. Jeśli chodzi o inne samorządy, z tego, co wiem, to tylko w Mirsku uchwalono w ubiegłym roku stawki od nieruchomości poniżej górnego pułapu.

Jeśli chodzi o zarzut trzeci - Rada Miejska nie wyraziła zgody na ulgę w podatku od nieruchomości dla właścicieli pensjonatów, hoteli i domów wczasowych, ponieważ z przeprowadzonych wyliczeń symulacyjnych wynikało, że jej wprowadzanie spowodowałoby znaczące obniżenie wpływów budżetowych, a tak zmniejszony budżet nie pozwoliłby realizować zadań własnych gminy, do których jest zobowiązana.

Wreszcie zarzut czwarty: Rada Miejska i Zarząd Miasta zastosował preferencje dla właścicieli hoteli, pensjonatów, domów wczasowych i lokali użytkowych, polegające na:

- dla kupujących pensjonaty i domy wczasowe w drodze przetargu - całkowite roczne zwolnienie z podatku od nieruchomości;

- dla dzierżawców pensjonatów, domów wczasowych i lokali użytkowych - atrakcyjne warunki zakupu, ponieważ sprzedaży dokonano w trybie bezprzetargowym, pierwsza opłata wynosiła 20 proc. wyceny dokonanej przez biegłego, a pozostałą kwotę rozłożono na 10 rocznych rat oprocentowanych w wysokości połowy kredytu refinansowego (obecnie 12,5 pkt);

Lokale użytkowe były wyceniane na 200-350 zł za metr. Jeśli porówna się cenę, jaka w drodze przetargu sprzedano lokal przy ul. Zdrojowej - 1000 zł/m kw., to należy uznać, iż dzierżawcy, a następnie nabywcy otrzymywali od miasta prezent wart średnio 100 tys. zł. Nadmienię tylko, że niektórzy dzierżawcy płacąc roczny podatek w wysokości ok. 850 zł, czyli 71 zł miesięcznie, występują o umorzenie podatku. Rekord pobił właściciel lokalu, który powinien zapłacić 84 zł rocznie, czyli 7 zł miesięcznie, i też wystąpił z takim podaniem.

Pozostawiam to bez komentarza.

ŚWIERADÓW MUZYCZNY

9 lat temu grono kompozytorów i dyrygentów dyskutowało o potrzebie zorganizowania festiwalu muzycznego dla młodzieży. Idea takiej imprezy polegać miała na tym, że zapraszano by muzykującą młodzież z krajów europejskich, która przez tydzień dawałaby koncerty, kończąc spotkania wspólnym występem. Pomysł padł na dobry grunt, a okazję szybko podchwyciono w Świeradowie. Nasze miasto nie tylko wyraziło zainteresowanie festiwalem, ale też gwarantowało odpowiednie warunki: koncertowania i pobytu. Festiwal organizowany w środku letniego sezonu widocznie i słyszalnie urozmaicał ofertę pobytową turystom i kuracjom. I chyba dobrze się stało, że ówczesne władze Świeradowa podjęły to wyzwanie, w przeciwnym razie z okazji skorzystałoby najpewniej inne uzdrowisko dolnośląskie.

Mało kto pamięta, ale trzy lata temu - przy zmianie władz w mieście - groziło, iż festiwal wypadnie z kalendarza imprez kulturalnych. Wtedy właśnie się okazało, iż nie zawsze kultura traktowana jest równie poważnie, jak inwestycje z dziedziny ekologii czy gospodarki komunalnej. Dzięki determinacji grupy osób, które broniły festiwalu, nie staliśmy się ponownie zaściankiem tej części Euroregionu.

Impreza miała od początku źródła finansowania, gdyż od początku największą kwotę przekazywał na festiwal Polski Związek Chórów i Orkiestr w Warszawie, który otrzymywał dotację wprost z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Resztą dokładał Urząd Wojewódzki i budżet miasta. Nie wolno zapominać także o uzdrowisku, które bezpłatnie oddawało halę spacerową Domu Zdrojowego. Przed czterema laty pojawił się jeszcze jeden sponsor - Euroregion Nysa, który skorzystał z funduszy pomocowych PHARE. Na przestrzeni 8 lat przez festiwalową estradę przewinęły się młodzieżowe orkiestry z Węgier, Litwy, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Łotwy, Czech, Ukrainy, no i Polski.

Corocznie na świeradowskim festiwalu zjawia się pan **Marcel Cornelou**, przewodniczący Europejskiej Federacji EUROCHESTRIS, której siedziba mieści się w Angoulême we Francji. Francuski gość niezwykle wysoko ocenia festiwal, o którym w ubiegłym roku mówił m.in.: *Festiwal to szansa dla młodzieży, która dzięki wymianom zagranicznym ma możliwość zaprezentowania swych umiejętności na wielu arenach. Praktyka muzyczna, praca w orkiestrze wymaga posłuchu i respektu innych osób. Gdy języki pieśni są odmienne, wówczas należy słuchać sercem, bowiem tylko w ten sposób dojdziemy do porozumienia.*

Festiwal to szansa dla Świeradowa: oto małe miasteczko, rozślawione niegdyś przez kuracjuszy, którzy przybywali tu, by zażywać kąpiei

borowinowych i pić mineralną wodę, stało się dziś muzycznym centrum, miejscem spotkań młodych instrumentalistów, miasteczkiem, które odnalazło swoje powołanie i stało się ośrodkiem kultury dla europejskiej młodzieży. (...)

Festiwal EUROCHESTRIS wyrastają z tych samych korzeni, co cywilizacja europejska: z języka muzyki i języka. Zachęcają do wspólnej pracy, której owocem jest nowe dzieło sztuki. Jak trąby zburzyły mury Jerycha, tak nasze orkiestry będą burzyć mury przeszkód, gdziekolwiek je napotkają.

Gospodarze miasta odczuwają szczególną satysfakcję jako organizatorzy, gdyż młodzi uczestnicy festiwalu rozlokowani bywali w pensjonatach, których standard rósł z roku na rok, aż osiągnął poziom, którego nie trzeba się było wstydzić przed młodymi Europejczykami, skądkolwiek by przybyli.

Festiwal to nie tylko galowe występy na zdrojowej scenie - muzyczna młodzież w czasie wolnym od obowiązków rozbiega się po ulicach i często łącząc się w naprędce zmontowane zespoły koncertuje na chodnikach, a przechodnie poznają wtedy ich muzykę narodową, ludową. Za rok jubileuszowy X festiwal - Angoulême jest organizatorem podobnej imprezy i po raz pierwszy miał gościć młodzież w tym roku. Francuzom jednak coś stało na przeszkodzie i w ten sposób święcić będziemy jubileusz wraz z Francuzami.

TRUD NAGRODZONY

Cztery lata temu rozpoczęłam ze swoją klasą IVc zajęcia artystyczne, nawiązując kontakt z Galerią Gerarda. Chodziliśmy tam na lekcje poezji i układania wierszy, potem wzbogacaliśmy słowo mówione słowem rysowanym, w czym pomagała nam szefowa galerii, **Zofia Pryślońska**, i pani **Zofia Dietrich**. Z czasem dzieci zaczęły rzeźbić w drewnie, poświęcając na to także swój czas wolny.

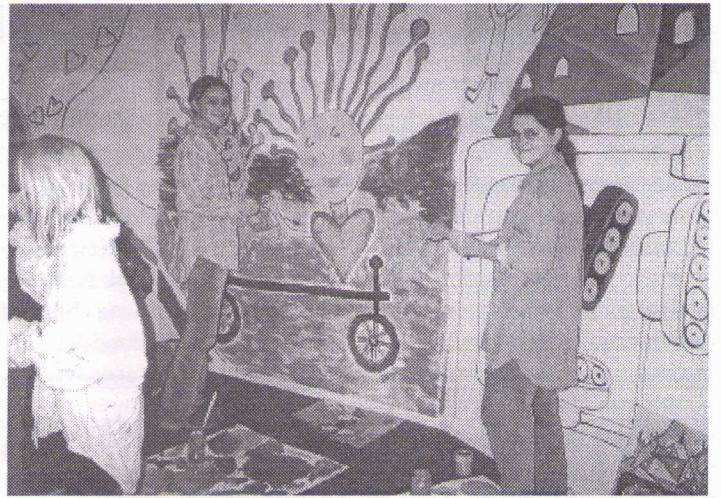
W mieście Hünfeld w Hesji swą galerię Modern-Art ma **Jurgen Blum-Kwiatkowski**, również właściciel galerii w Świeradowie, często tu przyjeżdżający, mówiący po polsku i bardzo lubiący młodzież, która mówi na niego „pan Gerard”.

Pan Gerard udzielał dzieciom porad plastycznych, korygował ich prace i wtajemniczał w zawłóści warsztatu.

Od marca br. dzieci projektowały i wykonywały szkice na temat: „Marzenia i wizje przyszłości dzieci”. Następnie pan Gerard zabrał te prace i połączył z pracami tamtejszych młodych rysowników - to dopiero był pretekst do zaproszenia artystów, by rozwinęli wspólne dzieło, nadając mu kształt panoramy.



Cala grupa przed ratuszem w Hünfeld.



Joanna Karłowicz (na pierwszym planie) i Zuzanna Alchimowicz przy malowaniu panoramy.

I tak oto za swój czteroletni trud artystyczny grupa licząca 13 osób została nagrodzona możliwością wyjazdu do Hesji na prywatne zaproszenie, sponsorowane głównie przez koncern kosmetyczny Ondal Wella i burmistrza Hünfeld. Grupa przebywała tam od 12 do 20 września. Mieszkaliśmy w domu gościnnym dla młodzieży, zwiedzaliśmy miasto i okolice, byliśmy podejmowani przez burmistrza, odwiedziliśmy rodziny kolegów rysowników, ale przede wszystkim malowaliśmy.

Gdy nasze dzieło dobiegło końca, przyjechał burmistrz Zdzisław Pulikowski, a wraz z nim świeradowski zespół muzyki dawnej „Tiborius”, który dał tam trzy koncerty: w szpitalu, w domu seniora i na otwarciu wystawy w sobotę 19 września.

Był to bardzo udany pobyt i myślę, że płynące zeń doświadczenia staną się bodźcem dla innych dzieci, które również odkryją w sobie talenty artystyczne i będą miały w sobie dość siły, żeby je rozwijać przez wiele lat.

Danuta Bartosiewicz

ŚWIERADÓW FESTIWALOWY

Myślami w roku 2000

Izery, czyli Multimedialny Festiwal Elektronicznych Form Muzycznych narodził się przed dwoma laty, najpierw jako Świeradowskie, a obecnie Sudeckie Święto Sztuki, animowane przez Towarzystwo Kultury Sudeckiej SUDETORIA. Mieliśmy od początku cel, by El-Izery były imprezą o charakterze euroregionalnym, choć pierwsi artyści z zagranicy pojawili się dopiero w tym roku.

Festiwal zrodził się na fali potrzeby wyrażenia nowoczesnych technologii cyfrowych. Jako kompozytor tego festiwalu - czyli jego twórca i kreator - staram się nadać mu odpowiednie tchnienie i kształt. Idea imprezy jest łączenie się narodów, ludzi myśli i sztuk w opoje trzeciego tysiąclecia: poezji, muzyki, fotografii, malarstwa, teatru i innych współczesnych mediów. W przyszłości chciałbym poszerzyć działania o tematyczne warsztaty z piosenką aktorską śpiewaną w trzech językach, w wymiarze euroregionalnym. Prowadziliby je: Jerzy Satanowski, Krystyna Prońko i inni artyści.

Wspominałbym tu jeszcze o dekobrazach - są to scenografie, które przestają funkcjonować w teatrze i leżą gdzieś w magazynach, a tu zaczynają ponownie żyć, mają swój renesans. Pomysł się zrodził przy pierwszej wystawie obrazów Michała Hrisulidisa, współpracującego na co dzień z reżyserem filmowym Janem Jakubem Kolskim. Festiwalowi towarzyszą również SUDETONY, czyli Muzyka i Poezja Gór Sudeckich, którą staram się realizować przy obecności

innych zespołów artystycznych: Kliniki Lalek, Teatrów Cinema i Naszego z Michałowic, a ostatnio także części zespołu Christblood z Legnicy.

Szkoda, że przedsięwzięciu wciąż towarzyszą deszcze, które uniemożliwiają przeprowadzenie warsztatów poetyckich bądź teatralnych na tarasie Domu Zdrojowego. Nie wspomnę już o tym, że ubiegłoroczna powódź sprawiła, że dojechał ledwie co dziesiąty zapowiadany wykonawca.

Myślami wybiegam już w rok 2000, gdy odbędą się piąte El-Izery. Liczę, że zjawiają się wszyscy sztandarowi twórcy, którzy zaszczytili dotąd imprezę swą obecnością. No i liczę, że uda się zaprosić gwiazdę. Niektóre z nich, jak Jarre czy Vangelis są poza naszym zasięgiem, ale zadowoliliby mnie Klaus Schulze czy Möbius - niemiecki kompozytor, zaliczający się do protoplastów tego gatunku muzyki.

Mam jeszcze kilka pomysłów związanych ze sztuką i myślę, że można by je zrealizować, nadając działaniom wymiar globalny, a ze Świeradowa uczynić miasto sztuk.

Andrzej Szymalski

Dawna, a na nowo odkryta

Zaczynające się 8 października VI Międzynarodowe Świeradowskie Spotkania z Muzyką Dawną są potwierdzeniem tego, iż w kraju nastąpił renesans tej muzyki, co jest efektem - jak sądzę - zainteresowań ekologicznych i nawrotu do korzeni. Jest to zarazem odwrót od tego, co mamy na co dzień, czyli

od form prezentowanych na okrągło przez media. Rosnące z roku na rok zainteresowanie koncertami dowodzi, iż publiczność zaakceptowała to, co prezentują wykonawcy, szczególnie zaś cieszy fakt, iż na koncerty przychodzi coraz więcej ludzi w małych miejscowościach, takich jak Giebułtow czy Mirsk.

Na pierwszym festiwalu grało 9 zespołów, w tym żadnego profesjonalnego, na tegorocznym będziemy gościć 19 zespołów, a wśród nich profesjonalistów z kilku krajów. Każdego wieczoru wystąpi gwiazda, a pierwszą będzie grupa „Ritornello” Michała Pospiszila z Pragi, prezentująca bogate instrumentarium i mająca wiele znaczących dokonań na polu naukowym.

W piątek zagra duet: Jarosław Lipski, grający na lutni i teorbie, wraz z sopranistką Emy Wheeler z USA - w repertuarze pieśni dawnej Anglii. Myślę, że będzie to najpiękniejszy koncert, a tuż po nim zaprezentuje się najpierw trio viol da gamba, złożone ze studentów Akademii Muzycznej z Antwerpii (Belgia), a potem kwartet wykładawców tej uczelni, ze szpinetem i obojem barokowym.

Szczególnie polecam niedzielną mszę zespołu „Ritornello” w kościele świeradowskim, po której odbędzie się procesja w XVII-wiecznej tradycji wraz z zespołem „Collegium pro arte antiqua” z Brna. Zakończy festiwal koncert polskiego zespołu „Dekameron” w repertuarze muzycznym z okresu wojen krzyżowych.

Dominik Dembiński

Rada Miejska Świeradowa Zdroju w II kadencji obradowała w składzie:

1. Janusz Nuckowski - przewodniczący
2. Stanisław Szarpała - zastępca przewodniczącego
3. Zdzisław Pulikowski - przewodniczący Zarządu Miasta, burmistrz
4. Leszek Struzik - członek ZM
5. Piotr Puzyński - członek ZM
6. Małgorzata Gettner - członek ZM, przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i

- Sportu
7. Jan Harbul - przewodniczący Komisji Infrastruktury Komunalnej oraz Komisji ds. Promocji Miasta
8. Piotr Jakowiec - przewodniczący Komisji Rewizyjnej
9. Henryk Kulej - przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych oraz Ochrony Środowiska

10. Jan Piotrowski
11. Marek Schroeder
12. Bogusław Korta
13. Wojciech Erling
14. Anna Mazurek
15. Michał Orłowski
16. Jan Kurant
17. Janina Kokot
18. Ryszard Glinkowski

WYBORY '98

WYBORY '98

WYBORY '98

Do Rady Miejskiej Świeradowa Zdroju III kadencji zgłoszono następujących kandydatów:

W okręgu nr 1:

- Musiał Ryszard (58 lat)
- Marchański Zbigniew (43)
 - Sojusz Lewicy Demokratycznej;
- Harbul Jan (48)
- Wanatowicz Wiesława (67)
- Romanowski Kazimierz (41)
- Dobrzyński Leszek Jacek (43)
- Marszałek Elżbieta Janina (62)
 - „Rodzina Polska”;
- Potocka-Chwałek Danuta Teresa (49)
- Haka Marian Brunon (48)
 - Unia Wolności
- Pluciński Tadeusz (39)
 - Miejski Klub Sportowy IZERY;
- Kudera Wojciech (32)
 - „Świeradów-Czerniawa 2002”;
- Pulikowski Zdzisław (46)
- Kokot Janina (55)
- Kania Wiesław (41)
- Witka Bożena
 - „Świeradów Twoje Miasto”;
- Andrzejewska Zofia (48)
- Sarzyński Kazimierz (55)
 - „Nauczyciele Miastu”;
- Łoza Aleksander (37)
 - „Samorządowscy 98”;
- Lęba Leszek (39)
 - „Rodzina”;
- Orłowski Michał (57)
- Tymkiewicz Zbigniew (49)
- Paleń Zdzisława Jadwiga (48)
 - „Rzecznicy Praw Wspólnoty Samorządowej”;
- Leśniewska Krystyna (47)
 - „Wszystko dla mojego miasta”;
- Erling Wojciech (43)
 - „Świeradów 2001”;
- Leonowicz Michał (51)
 - „Niezależni Hotelarze”.

W okręgu nr 2:

- Roman Zbigniew (53) - SLD;

- Daszuta Jan (47)
- Kudła Jan (50)
- Struzik Leszek Krzysztof (43)
- Wądołowski Zdzisław Grzegorz (33)
 - „Rodzina Polska”;
- Szydłowski Jan Andrzej (50)
- Krawczyk Elżbieta Maria (46)
 - Unia Wolności;
- Rosolek Anna (38)
- Szokaluk Zbigniew (40)
 - Miejski Klub Sportowy IZERY;
- Miakienko Tomasz (28)
 - „Świeradów-Czerniawa 2002”;
- Dembiński Ryszard Dominik (42)
- Kamiński Zbigniew (36)
- Kania Katarzyna (50)
- Stachurski Marian (47)
 - „Świeradów Twoje Miasto”;
- Stasik Wiesława (37)
 - „Nauczyciele Miastu”;
- Rzeźnik Władysław (39)
 - „Samorządowscy 98”;
- Piskozub Aleksandra (61)
 - Przymierze Społeczne: PSL-UP-KPEiR;
- Schroeder Marek (38)
 - „Przyszłość dla Świeradowa”.

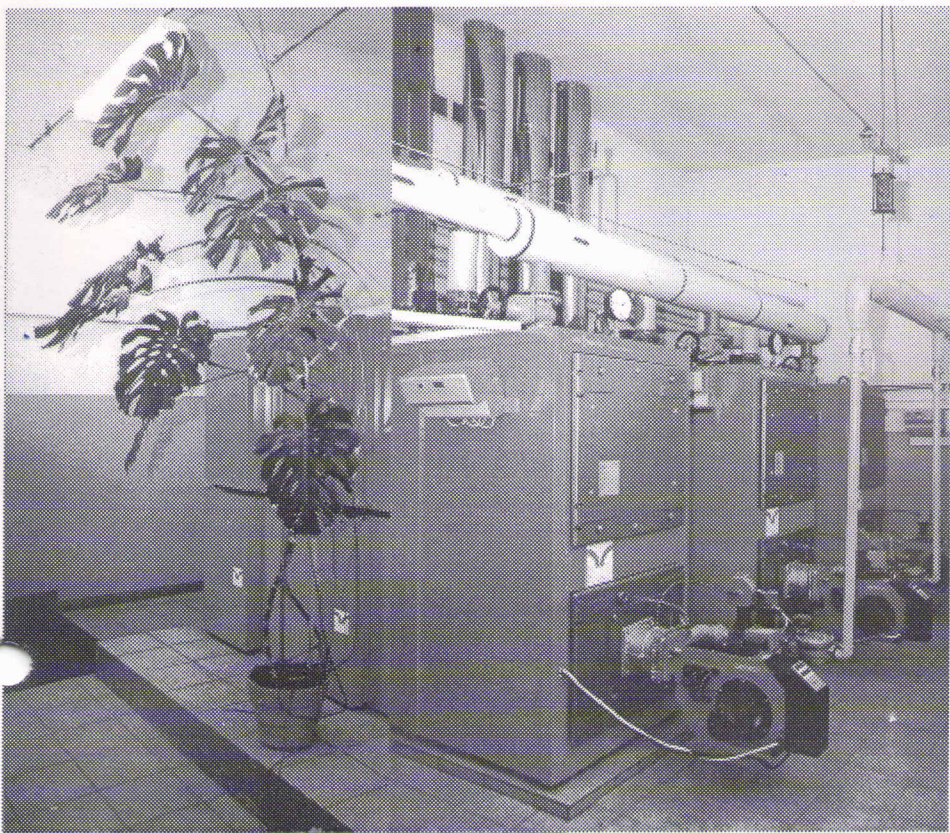
W okręgu nr 3:

- Maksymowicz Waldemar (50) - SLD;
- Zając Wojciech Tadeusz (48)
- Wojtkiewicz Mieczysław Jan (68)
- Niżałowski Paweł (60)
- Chrzan Bogusław (35)
- Plewińska Bożena (37)
 - „Rodzina Polska”;
- Juncewicz Wiesława (40)
- Kapszewicz Roman Adam (30)
 - Unia Wolności;
- Hryciw Piotr (36)
- Malicki Mariusz (38)
 - „Świeradów-Czerniawa 2002”;
- Aficki Tadeusz (46)
- Glaty Jerzy (47)

- Kosińska Elżbieta (48)
- Skóra Michał (60)
 - „Świeradów Twoje Miasto”;
- Fenczyszyn Krystyna (39)
- Fierkowicz Teresa (33)
- Rutkowska Barbara (42)
 - „Nauczyciele Miastu”;
- Błaszczuk Piotr (37)
- Szulikowski Artur (39)
 - „Samorządowscy 98”;
- Wróblewski Stanisław (45)
 - „Rodzina”;
- Staszulonek Antoni (39)
 - „Dolna Kwisa”;
- Szuszkiewicz Henryk (43)
 - „Wspólny Dom”;
- Marek Marianna (47)
 - „Wspólne dobro naszym celem”.

W okręgu nr 4:

- Czeleń Wanda Anna (48)
- Burawski Tomasz Dariusz (31)
- Pietrasz Adam (46)
- Romanowski Tadeusz (49)
 - „Rodzina Polska”;
- Żarkowski Bolesław (62)
 - Unia Wolności;
- Abramczyk Anna (36)
 - „Świeradów-Czerniawa 2002”
- Gettner Bogusz (39)
- Ochramowicz Leopold (47)
- Woźny Kazimierz (53)
 - „Świeradów Twoje Miasto”;
- Jurewicz Zenon (50)
- Twaróg Dariusz (37)
 - „Samorządowscy 98”;
- Kwitowski Jerzy (51)
 - „Niezależny”;
- Jakowiec Piotr (50)
 - „Mój wysiłek dla Świeradowa”.



Dzięki zastosowaniu gazu do ogrzewania (zdjęcie z kotłowni dającej ciepło kilku blokom przy ulicy Korczaka) osiągnięto efekt potrójnego E: ekonomiczny, ekologiczny i ... estetyczny. Podobna nowoczesna kotłownia ogrzewa Szkołę Podstawową, gaz grzeje też niemal wszystkie budynki komunalne.



Kiosk informacyjny Miejskiej Agencji Turystycznej, jeden z 16 w woj. jeleniogórskim, połączony z komputerem w Jeleniej Górze, łatwy w obsłudze i w sposób przystępny udzielający podstawowych informacji (w językach: polskim, niemieckim i angielskim) o Polsce i - szczegółowych - o ofercie turystycznej regionu. W kiosku znajdują się też mapy miejscowości turystycznych - na razie tylko Kowar, Karpacza i Szklarskiej Poręby, ale docelowo będą i pozostałe.



Piłkarze Młodzieżowego Klubu Sportowego „Izery” sprawili, że piłka nożna powróciła do Świeradowa po bez mała 15 latach nieobecności. Wszyscy mają nadzieję, że tym razem zagości na dłużej, a z uzdolnionej młodzieży wyrosnie przynajmniej kilku profesjonalistów. Na zdjęciu (wykonanym 26 września br.) widzimy trampkarzy młodszych i starszych po przegranych meczach 2:3 i 1:3 z rówieśnikami z Nowogrodzka. Towarzyszy im trener Kazimierz Hołyszewski oraz kierownik drużyny - Tadeusz Pluciński.

